

lekcje

ARCHIT
TEK
TURY

Współczesna willa w Polsce według Barycza i Saramowicza

Część 2



dr Rafał Barycz
dr Paweł Saramowicz

Autorzy, specjalizujący się w projektowaniu innowacyjnych luksusowych rezydencji pokazują, któredy powinna podążać współczesna polska architektura. Może wpisywać się w modne na świecie tendencje, ale zarazem nie musi tracić kontaktu z tradycją i lokalnym kontekstem.

Willa w krajobrazie naturalnym w Niepołomicach k. Krakowa

Prastylem świata jest krajobraz naturalny. Willa usytuowana została w bajkowej okolicy, w pobliżu Puszczy Niepołomickiej i legendarnego klasztoru benedyktynek w Staniątkach. Z jednej strony znajduje się budząca respekt ściana lasu, a na południe rozpościera się otwarty równinny krajobraz z szeroką ekspozycją Pogórza Wielickiego na horyzoncie. Zlokalizowany w takim sąsiedztwie dom musi być zakorzeniony w ziemi i we właściwy sposób umocowany w naturze.

Willa w Niepołomicach, uhonorowana mi.in. Nagrodą Główną Stowarzyszenia Architektów Polskich „Projekt Roku”, jest dalekim echem myśli architektonicznej Francisca Lloyda Wrighta i Philipa Johnsona, z ich ideą „płynących przestrzeni” jako odzwierciedlenia bezkresu krajobrazu Ameryki. Willa powtarza krajobraz otuliny Puszczy Niepołomickiej, a piękny, równinny i lesisty pejzaż zdaje się wnikać do wnętrza budynku. Dom kontynuuje wielką płaszczyznę równinnego krajobrazu na zewnątrz. W jego wizerunku dominuje wpisana w krajobraz horyzontalna linia, a w układzie funkcjonalnym – motywu wędrujących przestrzeni.

Horyzontalną fizjonomię domu podkreśliłmy użyciem siwego piaskowca magurskiego ze złożeń w Barcicach Górnych k. Starego Sącza, zastosowanego w formie rustykalnego muru. Ułożono go w formie kamienia rzędowego, łamanego warstwowo, tzw. muraka, według klasyfikacji dawnej PN-84/B-1080. Jest on obrobiony z grubsza w formie kostki prostopadłościowej. Powierzchnia licowa jest tu mniej więcej prostokątna i płaska, a powierzchnie wsporne – prawie płaskie i prostopadłe do lica.

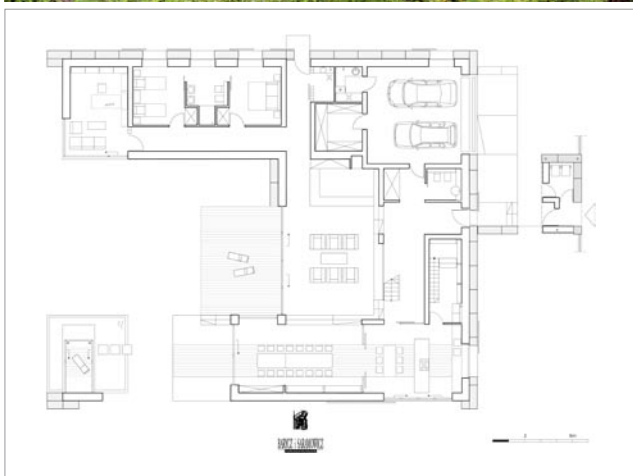
Przeźród domu, zawierająca w sobie mnóstwo różnych funkcji, zorganizowana jest na zasadzie otwartego planu z zaakcen-

townymi strefami. Powierzchnie użytkowe nie są ściśle rozgraniczone, ale otwierają się na siebie i na równinny pejzaż. Konsolidacja funkcji w mieszkaniu podąża śladem bezmiaru krajobrazu na zewnątrz. Nie dzielą jej ściany, lecz kierunkują parawany i meble. Rdzeniem domu jest dwukondygnacyjny pokój dzienny z częścią kominkową. Jednorodną przestrzeń dzienną, o eleganckim reprezentacyjnym wizerunku, dopełniają wygodna jadalnia oraz obszerna kuchnia z aneksem śniadaniowym. W pobliżu wejścia ulokowano strefę zaplecza, gdzie znajduje się służbówka z własnym modułem kuchennym i małą łazienką, pralnia, suszarnia, spiżarnia oraz inne pomieszczenia pomocnicze. Jest też wydzielona część przeznaczona dla gości. W głębi znalazła się strefa prywatna właścicieli, z sypialniami i biblioteką. Potrzeba przestrzennej symbiozy miejsca zamieszkania i pracy sprawiła, że w willi znalazła się część pracy twórczej, z gabinetem oraz salą konferencyjną. Wobec wyzwania, które nowoczesnej architekturze stawia współczesna cywilizacja i gospodarka oraz rozwój społeczeństwa trzeciej fali, zjawisko łączenia funkcji mieszkania i pracy staje się kluczowym zagadnieniem myśli architektonicznej mieszkalnictwa w XXI wieku.

Wnętrze willi nosi spacerowy charakter. Dom nie kończy się w obrębie ścian, lecz sięga w przestrzeń i krajobraz. Obniżające się kolejno poziomo, podążające za nachyleniem terenu, sprawiają, że dom spleta się z terenem. Prosta asymetryczna kompozycja o dynamicznym charakterze, przeplatające się bryły i ciągłość przestrzeni przypominają o modernistycznym rodowodzie budynku.

W filozofii przestrzennej Biura Architektonicznego Barycza i Saramowicza kluczowym punktem jest znalezienie takiego kształtu budynku, w którym przestrzeń mieszkalna przeistacza się w krajobraz.





Leśna willa w Izabelinie

Leśna willa z gontu i gabionów została wzniesiona według projektu Biura Architektonicznego Barycza i Saramowicza w Izabelinie Północnym k. Warszawy, przy ul. Orła Białego. Ta okazała, luksusowa rezydencja zlokalizowana jest na pięknej działce, porośniętej starodrzewiem sosnowym. To dominująca forma krajobrazu w położonym u wrót stolicy Izabelinie, który jest enklawą w obrębie Kampinoskiego Parku Narodowego. Esencją zadania projektowego było znalezienie takiego kształtu i takiej faktury budynku, by spolegliwie wpisać go w niezwykle krajobraz naturalny o szczytowych walorach przyrodniczych. Pomysłem na wystylizowanie domu stało się więc połączenie naturalnego szczypanego gontu dębowego z bardzo innowacyjnym materiałem, jakim są wywodzące się z hydrobudownictwa kosze gabionowe, które zasypano libiąskim dolomitem.

Wykonanie muru cyklopowego z gabionów było pionierskim wyzwaniem technicznym, skoro polska architektura pierwszy raz w tak znacznym zakresie zmierzyła się z tym kreatywnym surowcem. Użyto koszy kamiennych wypełnionych tłuczniem, kamieniem triasowym (dolomitem) ze złoża w Libiążu, o uziarnieniu 85-220 mm. Gabiony skomponowano z matematyczną precyzją – mają one następujące parametry: wysokość 50 cm; szerokość 25 cm, miejscowo 50 cm; długość odpowiednio 150 cm, 100 cm i 75 cm. Przyjęto grubość drutu 4,5 mm, o odległości oczek drucianych 76,2 x 76,2 mm, przy czym był to drut stalowy cynkowany 350 g/m², o odporności na rozerwanie 450 N/mm². W celu zamocowania gabionów, określono specyficzny przekrój ścian zewnętrznych, które od wewnątrz wykonane były z pustaków ceramicznych Wienerbergera do wznoszenia muru jednowarstwowego. Następnie założono warstwę konstrukcyjną z żelbetu, w celu zawieszenia na niej koszy szańcowych. Mocowano je za pomocą płaskownika szerokości 40 mm kotwami opaskowymi Koelnera o rozstawie 30 cm. Nośność takiego połączenia na wrywanie wynosi obliczeniowo 13,05 kN/mb. W rejonie nadproży zastosowano system podpór konsolowych.

Gabiony wywodzą się z hydrobudownictwa. Do obiegu architektonicznego wprowadzili je Jacques Herzog i Pierre de Meuron, projektem nowego budynku winnicy Dominusa w Yountville w Napa Valley w Kalifornii. Prekursorem architektury gabionowej w segmencie domów jednorodzinnych stał się bawarski architekt Titus Bernhardt, budując w Stadtbergen słynny „Dom 9 x 9”.

Willa w Izabelinie zawiera i łączy w sobie dwa zróżnicowane estetycznie światy, które wyrażają się poprzez użyte materiały. Świat wewnętrzny willi – ciepły przytulny gont – stoi w opozycji do zewnętrznego, nieco technologicznego – koszy gabionowych z zasypem kamiennym. Powstał zatem dom w naturze, równocześnie w pełni zintegrowany z nauką i techniką czasów współczesnych, którego skromność ma w harmonijny sposób osadzić go w otoczeniu. W celu chronienia prywatności mieszkańców masywny mur gabionowy znalazł się od strony obszaru zurbanizowanego. Natomiast elewacje sięgające w głąb ogrodu mają fakturę gontu elewacyjnego, co koresponduje z naturalnym drzewostanem porastającym nieruchomość, wpisując willę w otoczenie na zasadzie mimetycznej architektury zerowej.

Leśna Willa w Izabelinie jest manifestem filozofii architektonicznej Barycza i Saramowicza.

Architektura nowoczesnej Polski w XXI wieku musi być awangardowa i hipernowoczesna, a przy tym odrębna, nie naśladowcza, lecz czerpiąca z własnej historii i tradycji. Wyrasta bowiem z kultury i w relacji do niej buduje swą tożsamość. Należy dążyć do tego, by architektura była jak muzyka Fryderyka Chopina – szczytowe osiągnięcie w wymiarze uniwersalnym, a przy tym tak silnie naznaczone oryginalnym rodzimym piętnem. Twierdzimy, że modernizacja przestrzeni przy zachowaniu autonomii i oryginalności jest podstawowym zadaniem naszej myśli architektonicznej.

Rafał Barycz, Paweł Saramowicz

W następnym odcinku: willa jurajska i nowoczesny dwór polski. ■